

wtorek, 03.03.2026

Włochy/ Papież: jestem bardzo zaniepokojony tym, co dzieje się na świecie i o tym, że nie ma cenniejszego skarbu niż żyć, aby dawać życie

Papież Leon XIV podczas wizyty w rzymskiej parafii w niedzielę powiedział, że jest bardzo zaniepokojony tym, co dzieje się na świecie, w tym na Bliskim Wschodzie, gdzie wybuchła nowa wojna. Mówił, że przemoc nigdy nie jest właściwą drogą.

W parafii Wniebowstąpienia Pana Jezusa w rzymskiej dzielnicy Quaticciolo papież podkreślił: - Jestem bardzo zaniepokojony tym, co dzieje się na świecie, na Bliskim Wschodzie; znowu wojna. Musimy także my być zwiastunami pokoju. Musimy dużo modlić się o pokój, odrzucać pokusę wyrządzenia krzywdy drugiemu człowiekowi. Przemoc nigdy nie jest właściwą drogą.

Podczas rozmowy z dziećmi mówił o najmłodszych, którzy nie mają domu i jedzenia: - Widzimy to, na przykład tragedię w Strefie Gazy, gdzie zginęło tak wiele dzieci, inne straciły rodziców, nie mają szkoły, nie mają gdzie mieszkać.

- Musimy szukać odpowiedzi na pytanie o to, jak być orędownikami pokoju. Poprzez dialog musimy nauczyć się szanować się nawzajem, odrzucać przemoc.

Zwracając się do parafian w dzielnicy, uznanej za trudną, Leon XIV stwierdził: - Musimy odrzucić to, co wyrządza krzywdę, co niszczy zdrowie, narkotyki, które są w tych stronach.

W czasie wizyty papież spotkał się z czterema matkami narkomanów, którzy przebywają w więzieniu. (PAP)

Papież: nie ma cenniejszego skarbu niż żyć, aby dawać życie

Głos, który rozległ się z obłoku na górze przemienienia rozbrzmiewa dziś także dla nas: „Słuchajcie Jezusa!” - wskazał Leon XIV w homilii podczas Mszy św. w rzymskiej parafii Wniebowstąpienia Pana Jezusa. Słuchajmy Go, wejźdźmy w Jego światło, aby stać się światłem świata, poczynając od dzielnicy, w której mieszkamy - apelował Papież. Wezwał, by w obliczu przeciwności nie zniechęcać się.

Papież w homilii porównał życie do podróży, która wymaga zawierzenia Słowu Boga - na wzór zawierzenia Abrahama. To zaufanie - wskazał Ojciec Święty - wzywa i czasem prosi, by zostawić wszystko. Abraham zostawił wszystko - ziemię, dom, jednak dana mu obietnica wypełniła się w nowej ziemi i w niezliczonym potomstwie, gdzie wszystko staje się błogosławieństwem. „Także my, jeśli pozwolimy, by wiara wezwiała nas do drogi, do podjęcia ryzyka nowych decyzji życia i miłości, przestaniemy bać się utraty czegokolwiek, ponieważ pocujemy, że wrostamy w bogactwie, którego nikt nie może nam odebrać” - wskazał Papież.

Słuchajcie Jezusa!

I dodał, że to Jezus dodaje nam odwagi, abyśmy się nie zatrzymywali i nie zmieniali kierunku. „Nie ma większej obietnicy ani cenniejszego skarbu niż żyć, aby dawać życie!” - mówił Ojciec Święty.

W homilii wskazał, że nawet po przemienieniu Jezusa na górze, kiedy Pan ukazuje się oczom uczniów przemieniony, w olśniewającym, niewyobrażalnym świetle, Piotr po raz kolejny staje się rzecznikiem naszego „starego świata” i jego rozpaczliwej potrzeby zatrzymania

rzeczy, kontrolowania ich. „Rozbijając namioty, Piotr chciałby zatrzymać tę drogę, która jednak musi trwać aż do Jerozolimy” - mówił Ojciec Święty.

A przecież - dodał Papież - głos Ojca z obłoku brzmi jak błaganie: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!”.

„Ten głos rozbrzmiewa dziś także dla nas: ‘Słuchajcie Jezusa! A ja, najdrożsi, pośród was chcę stać się echem tego wezwania i powiedzieć wam: Proszę was, siostry i bracia, słuchajmy Go! On idzie z nami także dziś, aby uczyć nas w tym mieście logiki miłości bezwarunkowej, porzucenia wszelkiej obrony, która staje się atakiem. Słuchajmy Go, wejdźmy w Jego światło, aby stać się światłem świata, poczynając od dzielnicy, w której mieszkamy. Całe życie parafii i jej grup istnieje właśnie po to: jest służbą światłu, służbą radości” - wskazał Ojciec Święty.

Nie zrażajcie się problemami.

Zachęcił, by wzorem Jezusa, który po przemienieniu nie zatrzymywał się w drodze do Jerozolimy, nie zatrzymywać się w misji niesienia dobra także wobec „licznych i złożonych problemów tego terenu, które kładą się cieniem na waszej codzienności tutaj”.

Papież zaapelował o niesienie światła Ewangelii, leczenie ran środowiska i bycie zaczynem dobra i sprawiedliwości.

Młodzi, przekraczajcie przeciętność.

Szczególną zachętę skierował do młodych, aby przekraczać przeciętność, wybierając życie odważne, autentyczne i dobre.

Leon XIV wezwał, aby być światłem dla innych, także w obliczu przeciwności. „Gdy dostrzegamy, że wiele rzeczy wokół nas nie funkcjonuje dobrze, czasem pojawia się pytanie: czy to, co robimy, ma sens? Wkrada się pokusa zniechęcenia, utraty motywacji i zapału. Właśnie jednak wobec tajemnicy zła powinniśmy dawać świadectwo naszej chrześcijańskiej tożsamości - ludzi, którzy pragną czynić Królestwo Boże widzialnym w miejscach i czasach, w których żyją” - dodał Ojciec Święty.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/121547/>

<https://www.niedziela.pl/artukul/121546/>